



Adam Żyliński: Te wybory „to było moje pożegnanie z działalnością publiczną w Iławie. Definitywne”

data aktualizacji: 2019.10.15



Po niedzielnych wyborach parlamentarnych zwróciliśmy się do wybranych kandydatów z powiatu iławskiego z prośbą o komentarze. Dla jednej z tych osób - Adama Żylińskiego, dość niespodziewanie, pytania o ocenę wyborczego wyniku stały się okazją do tego, by poinformować opinię publiczną o zamiarze wycofania się z życia publicznego. Według słów byłego burmistrza naszego miasta decyzja jest definitywna. - Do końca roku złożę mandat radnego i nieodwołalnie wycofam się w swoją prywatność - zapowiedział Adam Żyliński.

W przeprowadzonych 13 października wyborach parlamentarnych **Adam Żyliński** ubiegał się, bez powodzenia, o mandat posła na Sejm RP. Miał odległe, 13. miejsce na liście PSL. Uzyskał 1 369 głosów, z tego w powiecie iławskim 1 038. Poproszony o komentarz do tego wyniku były burmistrz Iławy przekazał:

- Swój wynik wyborczy oceniam bez większych emocji. Wybory tej edycji, jak nigdy wcześniej miały charakter wybitnie partyjny. Przebić się w nich własnym nazwiskiem było praktycznie niemożliwe. Formacja, która zaprosiła mnie do udziału w tych wyborach, nie miała szans osiągnąć zbyt wiele w Iławie. Dodajmy do tego odległe miejsce na liście. Prowadziłem kampanię w bardzo skromnym zakresie z uwagi na brak środków finansowych. Ograniczyłem się do kolportażu ulotki i dwóch ogłoszeń w prasie lokalnej. Nie zdecydowałem się na kosztowne banery i plakaty. Z uwagi na pracę w Związku Gmin nie mogłem wziąć ani jednego dnia urlopu. Można zadać pytanie po co, wobec braku możliwości organizacyjnych i ekonomicznych, zdecydowałem się na te

wybory. Odpowiadam, że tak chciałem. To było moje pożegnanie z działalnością publiczną w Iławie. Definitywne. Do końca roku złożę mandat radnego i nieodwołalnie wycofam się w swoją prywatność. Trzydzieści lat nieustannej huśtawki nastrojów, przytłaczającej presji, ciągłych wzlotów i upadków, to wystarczająca porcja na jedno życie.

Adam Żyliński podzielił się też z nami swoją analizą dotyczącą przyczyn, dla których Iława i powiat iławski - po raz kolejny - nie będą miały w parlamencie swojego reprezentanta (tutaj rozumianego jako mieszkanie naszych stron).

- Nasz okręg wyborczy [nr 34] jest bardzo mały, gra toczy się o osiem mandatów. Niezwykle trudno zdobyć w nim mandat - ocenił Adam Żyliński. - O szansach decyduje wewnątrzpartyjna układanka i siła sprawcza partii, z której potencjalny kandydat ubiega się o miejsce w Sejmie. Opowiadki o wytypowaniu jednego kandydata w Iławie są totalną mrzonką. Partie konkurują pomiędzy sobą i nie ma szans na jakieś porozumienia pomiędzy nimi na temat geografii politycznej i strefy wpływów w wybranym mieście, czy powiecie. Dlatego iławianie muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać na kogoś, kto będzie najlepiej rokował na osiągnięcie fotela sejmowego. A na to złożyć się musi kilka czynników. Polityczna koniunktura, miejsce na liście, dorobek, rozpoznawalność i charyzma wyborcza kandydata.

Kolejne komentarze na infoilawa.pl wkrótce...

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59118-adam-zylinski-te-wybory-to-bylo-moje-pozegnanie-z-dzialalnoscia-publiczna-w-ilawie-definitywne>